

i przyjęto do wiadomości podpisanie porozumienia z pisarzami niemieckimi w sprawie kontaktów i współpracy oraz uchwalono, że miejscem następnego Zjazdu w r. 1961 będzie Szczecin.

Kończąc to sprawozdanie trzeba przypomnieć, co Władysław Gomułka powiedział o wysiłkach i dziełach twórców dóbr kulturalnych na Ziemiach Zachodnich w swym przemówieniu wrocławskim.

W świetle wypowiedzi Władysława Gomułki głosy w dyskusji Zjazdowej nabierają szczególnej wymowy.

Wśród dyskutantów nie wymieniłem Leszka Golińskiego. Ale to, co on mówił na Zjeździe, zostało w formie poszerzonej ujęte w jego artykule zamieszczonym w „Odrze”. Posłużę się więc cytatem.

„Mówiąc dzisiaj o literaturze Ziem Zachodnich — mamy na myśli wielu utalentowanych twórców, zaangażowanych w problematykę tych ziem. Mamy na myśli wielu pisarzy z prawdziwego zdarzenia, którzy swój warsztat literacki poświęcili polskiemu Nadodrzu. Dorobek literacki Ziem Zachodnich jest pokaźny. Świadczą chociażby o tym wystawy, zorganizowane na marginesie Zjazdu.

Niemniej smuci nieco fakt absencji przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki”.

W innym miejscu tego artykułu Leszek Goliński wyraźnie odnosi swoje uwagi do referatu wstępnego, aczkolwiek tego nie mówi wprost.

„Literatura nie jest książką adresową. Nie ma najmniejszego sensu cytowanie kolumnowych sprawozdań i nazwisk z wojewódzkich miast Ziem Zachodnich. Nie jest ważne, czy pisarz mieszka w Wałbrzychu, czy Ostródzie. Można mieszkać piętnaście lat w kraju, a pisać o księżycu. I można mieszkać przez piętnaście lat w Warszawie, w Łodzi, w Krakowie, a pisać o Ziemiach Zachodnich. Tym sprawom poświęcać swój talent, zainteresowanie, czas. Tymi sprawami żyć”.

Wynika więc z tego, że aktualny dorobek twórczości literackiej związanej tematycznie z Ziemiami Zachodnimi stanowić musi zasadniczo ośnowę każdego Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich.

Przemówienie W. Gomułki zamieszczone jest na czele tego numeru P. Z.

*Aleksander Widera*

#### STUDENCKIE SEMINARIUM HISTORYCZNE WE WROCŁAWIU

Staraniem Studenckiego Koła Historycznego Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta odbyło się we Wrocławiu 4 i 5 maja Krajowe Seminarium Młodych Historyków, zorganizowane z okazji piętnastolecia powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy. W Seminarium uczestniczyli pracownicy naukowci UBB, KUL i WSP Opole oraz przedstawiciele Studenckich Kół Historycznych UW, UJ, UAM, UE, UMK, KUL i WSP-Opole. Obrady toczyły się w sekcjach, referaty zaś dotyczyły szeregu zagadnień związanych z całością dziejów Ziem Zachodnich, począwszy od starożytności a skończywszy na dziejach najnowszych. Referat plenarny dra Mariana Orzechowskiego „Tradycje polskiego ruchu studenckiego na Uniwersytecie Wrocławskim w okresie międzywojennym” nawiązywał do walki o utrzymanie polskości, jaką w warunkach germanizacji i dyskryminacji narodowościowej systematycznie prowadzonej przez niemieckie władze wrocławskiej uczelni toczyły organizacje studentów Polaków: Piast, Związek Akademików Polaków i Silesia Superior.

Za najlepszy uznany został przez jury referat Stanisława Bieńka (UBB) pt. „Wokół pochodzenia rodu Piotra Własta”. Po bardzo obszernym streszczeniu literatury na ten temat i analizie źródeł dotyczących rodu Piotra Własta, autor odrzucił tezę o duńskim pochodzeniu tego rodu, tzn. rodu Łabędziów. Opierając się na bulli papieskiej dla klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku referent uważa, że ród Piotra Własta z pewnością od czasów Kazimierza Odnowiciela przebywał na Śląsku. Z posiadania przez ród ten góry Słęzy — uwzględniając jej z jednej strony

kultowe, z drugiej strategiczne znaczenie — referent wnioskuje, że teren ten mógł znajdować się tylko w rękach wielmożów śląskich, a tym samym, że ród Piotra Własta wywodził się najprawdopodobniej z rodu włodyków (książąt) śląskich. W dyskusji postawiono (Jacek Wiesiołowski — UAM) autorowi zarzut, iż nie zajmował się analizą imion rodu Łabędziów, z którego wywodził się Piotr, i schematycznie ocenił genezę powstania i przekazu tzw. Gesta Piotronis; zwalczając przez cały czas tezę o normańskim pochodzeniu, autor nie uwzględnił możliwości wywodzenia się rodu Piotra Własta z ziem ruskich, wskazywanych przez starszą (F. Reiche) i najnowszą (B. Kürbisówna) literaturę. (Referat S. Bieńka ukaże się w drugim numerze Studenckiego Przeglądu Historycznego).

*Jury* wysoko oceniło również ref. Witolda Szczawińskiego (UBB) zatyt. „Możliwości odzyskania Śląska przez Polskę w 1619 r.”. Autor przedstawił propozycję biskupa wrocławskiego Karola, który sugerował Polsce możliwość odzyskania części Śląska w zamian za pomoc w pokrośmieniu książąt protestanckich. Przychylnie tej sprawie stanowisko Zygmunta III, który dostrzegł możliwości uposażenia odzyskanym terytorium jednego ze swoich synów, nie wystarczyło do pomyślnego rozwiązania kwestii wobec postawy senatu sprzeciwiającego się interwencji zbrojnej. Referent podkreślił, że Polska nie wykorzystała trudnego położenia cesarza Ferdynanda II.

W związku z referatem Jerzego Flagi i Kazimierza Piecha (KUL) „Geograficzno-demograficzne i polityczne węzły łączące Warmię i Mazury z Polską” z obszernym głosem w dyskusji wystąpił mgr Z. Szpakowski (KUL). Wypowiedź swą poświęcił omówieniu najbardziej aktualnych we współczesnej nauce polskiej kierunków badań narodowościowych: historycznego, socjologicznego i ideowo-politycznego oraz niektórym zagadnieniom teorii definicji narodu.

Pozostałe referaty skupiały się wokół dwóch zespołów zagadnień: śląskich i mazursko-warmijskich. W pierwszym celowali przedstawiciele UBB, szczególnie, poza wymienionymi, mgr Adam Basak „Granice na Odrze i Nysie w świetle umów międzynarodowych okresu II wojny światowej”. W drugim na uwagę zasługują referaty: Stanisława Czerwińskiego (KUL), Rola Michała Kajki w walce o utrzymanie polskości na Warmii i Mazurach i Konrada Budzonia (KUL), Gustaw Gizewiusz — wielki bojownik i obrońca polskości na Mazurach.

Podkreślić należy, że zainteresowania studentów historyków zagadnieniami Ziemi Zachodnich znajdują często odbicie na zjazdach ogólnopolskich. Mamy tu na myśli zarówno seminarium wrocławskie, jak i Ogólnopolski Zjazd Kół Naukowych w Poznaniu (marzec br.) i Ogólnopolskie Seminarium Naukowe poświęcone problematyce Ziemi Zachodnich (Poznań — początek maja br.).

Marian Szczepaniak

## OBRACHUNKI Z PRZESZŁOŚCIA

Problemem wewnętrznego uporania się z przeszłością okresu 1933—1945 zajmowano się w Niemczech zachodnich od dawna. W ostatnim czasie jednak szczególne powody sprawiły, że zagadnieniom tym — określanym w pierwszym okresie terminami reedukacji i reazyfikacji — poświęcono w literaturze politycznej szczególnie dużo miejsca.

Do wyeksponowania postulatu „przewycięzenia przeszłości” przyczyniła się w sposób wyraźny 1) wezbrana fala ekscesów antysemickich w Niemieckiej Republice Federalnej na przełomie r. 1959/1960 oraz 2) zainicjowana przez W. Schlamma<sup>1</sup> akcja organizowania opinii na rzecz przewycięzenia bierności politycznej narodu niemieckiego, zdemoralizowanego przez „cud gospodarczy”, i użycia go do

<sup>1</sup> William S. Schlamm, Amerykanin, austriackiego pochodzenia, jest eksponentem najbardziej ekstremistycznych kół pravicowych w USA. Jego książka wydana w wersji nie-